№ 7. Wtorek 11. Stycznia 1859. Rok wydania 49.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkami dziennym i tygodniowym, tudzież z Rozmaitościami co Środy kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 centów. Z pocztą kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 cent. W. A. — Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

W gminie Michałówka, Przemyskim obwodzie, założono systemizowaną parafialną szkołę; na wyposażenie tej szkoły ofiarowali w gotówce:

a) Tamtejszy właściciel dóbr Ludwik baron Brunicki procenta z dwóch obligacyi narodowej pożyczki z 1854 roku po 100 złr. m. k., zatem kwotę 10 zł. 50 c., te obligacye tworzyć mają pierwotny kapitał tej szkoły na wieczne czasy.

b) Tamtejszy rzymsko-katolicki proboszcz Józef Putalkiewicz na czas swego probostwa w Michałówce rocznie 5 zł. 25 c. a. w.

c) Gmina Michałówka dla każdoczesnego nauczyciela i organisty rocznie 47 zł. 25 c. aust. wal., razem 63 złr. aust. w.

Prócz tego zobowiązała się ta gmina dodawać nauczycielowi corocznie d sięć $^{13}/_{16}$ meca żyta w ziarnie, oraz do mieszkania organisty, które ma być wybudowane kosztem wszystkich do probostwa w Michałówce wcielonych rz. kat. gmin, dobudować z własnych funduszów izbę szkolną, utrzymywać ją zawsze w dobrym stanie, sprawić i później dokupywać szkolne porządki, starać się o potrzebną w szkole usługę, a w końcu nakupić, zwieźć i zrąbać cztery niż. austr. sągi miękkiego drzewa na opał szkolnej izby.

Objawioną temi ofiarami pożyteczną dążność ku poparciu oświaty ludu podaje c. k. Namiestnictwo z zasłużonem uznaniem do publicznej wiadomości.

Sprawy krajowe.

(Dar Jego Mości Cesarza Ferdynanda.)

Lwów, 10. stycznia. Jego Mość Cesarz Ferdynand raczył ofiarować najłaskawiej kwotę 420 zł. wal. austr. na dalszą budowlę gr. kat. kościoła w *Miłowaniu*, obwodzie Stanisławowskim.

(Wiadomości bieżące. — Pobór rekrutów. — Przegląd konskrybcyi. — Ferye akademiczne w Pawii.)

Wiedeń, 8. stycznia. Arcyksiążę Karol Ludwik odjeżdża dziś na swoje stanowisko do Inszbruku.

— Dziś w sobotę odbędą się w Mnichowie uroczyste zaślubiny księżniczki Maryi z zastępcą dostojnego Narzeczonego księciem Luitpoldem. Uroczysty akt ten odprawi się w obecności całego dworu, korpusu dyplomatycznego itd. w król. kaplicy o 7 godzinie wieczorem. W poniedziałek 10go będzie recepcya korpusu dyplomatycznego, a 12go recepcya szlachty mającej wstęp u dworu. Dnia 13go będzie na cześć Panny młodej wielki bal, a 15go nastąpi odjazd jej na Wiedeń. Dostojna podróżna wysiedzie w Wiédniu w burgu cesarskim, a ztąd odjedzie w towarzystwie swego brata księcia Ludwika do Tryestu.

— Książę Michał Obrenowicz spodziewany tu jest dziś z Iwanki i odjedzie po krótkim pobycie do Belgradu.

— Jego królewicz. Mość książę Modeny przybył 3go b. m. koleją żelazną z Wiédnia do Lincu, i niezatrzymując się odjechał dalej do Ebenzweier.

— Na rok 1859 wyznaczono kontyngens rekrutów 85.000 ludzi na całą monarchyę. W 1856 roku wynosił kontyngens rekrutów 103.000 ludzi. Przygotowania do poboru rekrutów, który nastąpić ma w marcu, już poczyniono.

— Ogólny przegląd konskrybcyi, ułożony z statystycznego przeglądu kraju został przedłożony Jego Mości Cesarzowi, i wkrótce będzie podany do powszechnej wiadomości.

— *Litogr. koresp. austr.* pisze: Jego c. k. Apost. Mość raczył rozporządzić, by z uwagi na wielką ważność przemysłu wyrobu cukru burakowego i wpływu, jaki wywiera na rolnictwo, wzięto pod ściśłe rozpoznanie stan jego, i przepisy w tej mierze przedłożone. Utworzona być ma komisya, do której wezwać należy zastępców interesowanych w tym względzie fabrykantów cukru z buraków, marynarki kupieckiej i rafinatu cukru kolonialnego. Czynności tej komisyi przybrać mają zakrój statystyczny, cyframi rzecz założoną dowodzący i porównawczy, a tym sposobem sprawdzić się mogą najlepiej szczegóły przedstawień przedłożonych.

W takim samym duchu wydane jest także i najnowsze rozporządzenie cesarskie co do przemysłu wyrobu spirytusów. A że doszło to do wiadomości najwyższej, że przemysł ten zwłaszcza pod względem pobocznego zarobku gospodarczego znacznie podupadł, przeto przykazano sprawdzić również w drodze komisyi, czyli i jakie zmiany wypadałoby zaprowadzić .tak w teraźniejszym rozkładzie podatkowym, jak i w trybie poboru tego podatku, by przemysłowi temu dać ochronę potrzebną dla tem lepszego podźwignienia widoków gospodarstwa wiejskiego.

Powinno to być wielką zachętą dla wszystkich dobrych patryotów, że najmiłościwszy Cesarz i Pan nasz zwrócił tak pilną uwagę na to wszystko, cokolwiek tylko przyczynić się może do podźwignienia gospodarstwa wiejskiego. Jakoż gospodarstwo to jest i będzie głównym czynnikiem powszechnej pomyślności naszej, i dojść może do bardzo pomyślnego rozwoju. Uwagi te nastręczają się nam właśnie w takiej chwili, kiedy pomysł szczęśliwy ma przyjść do pożądanego wykonania, a zagadnienie nowo założonych osad wiejskich w okolicach wprawdzie urodzajnych, lecz jeszcze niedostatecznie uprawionych domaga się zupełnego rozwikłania i uchylenia zachodzących w tej mierze trudności.

Na rolnictwo mają obok fabryk cukru z buraków także i gorzelnie wpływ największy i bardzo pożyteczny. Zaprowadzenie ich podnosi wartość gruntu, ułatwia warunki zarobku, a gorzelnie jako zarobek poboczny są w szczególności ważne z tej przyczyny, gdyż dozwalają bezpośrednio samym już pierwotnym producentom korzystać na gruncie z większej obfitości swych plonów i wartość ich powiększać. A jeśli trzymać się zechcemy tej mądrej i doświadczonej już w gospodarstwie wiejskiem sentencyi, że starać się o to należy, by jak najwięcej rzeczy przydatnych produkowano po cenach jak tylko być może najniższych, natenczas byłoby już rzeczą zbyteczną rozwodzić się szeroko nad ważnością spraw agronomicznych w Austryi, i nad potrzebą silnego popierania rolnictwa wiejskiego.

A że Austrya może na rozległych swych obszarach urodzajnych uprawiać tak niezmierną ilość ziemiopłodów przydatnych do fabrykacyi cukru i do wypalania spirytusów, i w tej chwili ma ich pod dostatkiem, przeto znajduje się też w kraju wszelka łatwość do nadania fabrykacyi cukru i spirytusów jak największego rozwoju. Ulepszeniem i nadaniem większej wartości ziemiopłodom zbywającym nad potrzebę do wyżywienia mieszkańców, może Austrya wystąpić z dwoma bardzo ważnemi artykułami handlowemi na wielkiej targowicy świata. Oprócz tego otrzymanoby tak z cukrowni jak i z gorzelni karmę dla bydła. A że Austrya musi potąd jeszcze sprowadzać część potrzebnego jej bydła rzeźnego z obcych krajów, przeto urosłaby i w tym względzie, a mianowicie pomnożeniem bydła tuczonego w kraju, korzyść dla niej znaczna i wielce pożądana.

Spodziewamy się — pisze dalej *Lit. kor. aust.* — że wypadek nakazanych rozpoznań komisyi tych będzie ze wszech miar pomyślny i pożyteczny.

W końcu należy tu zrobić jeszcze i tę uwagę, że już teraz przyzwolono najłaskawiej, by termin co do poczekania podatku należącego się od fabrykantów cukru z buraków przydłużono aż do jednego roku, a równocześnie wydano rozporządzenie, by przedsiębiercom takim podawano wszelkie możliwe w tej mierze ułatwienia.

— Temi dniami ogłoszono w Pawii następujące obwieszczenie:

Teraźniejsze akademickie ferye zostały z wyższego rozkazu przedłużone. Pawia dnia 1. stycznia. Z Rektoratu uniwersytetu. Gasparini.

Portugalia.

(Interpelacya w Kortezach.)

Lizbona, 23. grudnia. Na wczorajszem posiedzeniu deputowanych wnieśli pp. Monsinho, Ferrao i Romeiro interpelacyę do rządu względem sprawy, która mocno obchodziła stolicę; a to, dlaczego minister dozwolił odpłynąć z Lizbony okrętowi, na którym znajdowali się młodzi ludzie sami małoletni bez paszportów, i że sądząc z oświadczeń kapitana, nie podlega żadnej wątpliwości, że tych młodych ludzi wiozą do Brazylii, gdzie po swem przybyciu ujrzą się wkrótce w smutnem położeniu białych niewolników.

Anglia.

(Stosunki przymierza Anglii. — Komisya w sprawie murzynów. — Telegraficzny drut zaatlantycki.)

Londyn, 5. stycznia. Wstępny artykuł dziennika *Herald* nazywa przymierze Anglii z Rosyą „naturalnem". — Utrzymują niektórzy zwieściciele oświaty" — powiada między innemi ten artykuł — „że rząd nasz nie może w żaden sposób zostawać w serdecznych stosunkach z Austryą, Rosyą lub innem mocarstwem głównem, dopokąd Anglia sprzymierzona jest ściśle z Francyą; i jak tylko zdaje im się, że stosunki nasze z Francyą w czemkolwiek ziębną, robią natychmiast wrzawę, i utrzymują, że Cesarz Napoleon z teraźniejszym Cesarzem rosyjskim zawiązują zanadto ścisły stosunek itp. Takie małoduszne i jednostronne pojęcia wychodzą już dzisiaj z mody. Anglia może równocześnie zostawać w najserdeczniejszych stosunkach z Francyą, z Prusami, z Rosyą i z Austryą. Pogłoski zatem szerzone od czasu podpisania traktatu paryskiego, jakoby Rosya uchylała się od zawiązania ściślejszych stosunków z Anglią, są po prostu zmyślone. Rosya i Anglia są to naturalni sprzymierzeńce (natural alies), i żadna strona nie może być obojętną na przyjaźń, jaka łączyć je powinna."

— Szef wydziału w urzędzie spraw zagranicznych w Londynie, kapitan Franciszek Rogers, który w Paryżu odbywał konferencye z komisyą w sprawie murzynów z dyrektorem spraw zagranicznych w ministeryum spraw zewnętrznych i z p. Blanche, jeneralnym sekretarzem w ministeryum kolonii, powrócił dnia 31. grudnia do Londynu dla złożenia rządowi swemu sprawozdania o wypadku narad odbytych.

— *Litogr. koresp. austr.* pisze: Nieprzydatność zaatlantyckiego drutu telegraficznego przypisują rozmaitym przyczynom. Spodziewano się wiele po magnetyzmie ziemnym, lecz poźniej zrobiono spostrzeżenie, że z czterech drutów telegrafu śródziemnego, jest jeszcze tylko jeden zupełnie przydatny. Zachodzi więc pytanie, czy też dałoby się uskutecznić otulenie drutu guta-perką w taki sposób, by mógł wytrzymać nacisk wody morskiej i niedoznać uszkodzenia, gdyż w takim razie przeciskałaby się woda morska do drutów i przerwałaby prąd elektryczny. Nacisk hidrauliczny, który przygniata mianowicie drut zaatlantycki, jest czterykroć tak silny, jak w kociołkach najsilniejszych maszyn hidraulicznych, i równa się 312 atmosferom. Teraz otrzymano wiadomość z Nowego Jorku, że drut telegraficzny podaje z Walencyi znowu znaki zrozumiałe. Byłoby to dowodem, że odpływy elektryczności w sposób niewiadomy po części znowu ustały, lecz może także tylko z przyczyn przypadkowych. Główną uwagę wypadałoby jednak zwrócić na szczelne jak tylko być może otulenie drutów telegraficznych i tęgość tego pokrowca, a wtenczas dopiero powiodłoby się może nauce zadanie względem telegrafów podmorskich. Jakoż jeden z technicznych dzienników w Londynie zaleca przedewszystkiem kilkakrotne okręcanie drutu, by tym sposobem zabezpieczyć od przystępu wody i miejsca nie tak szczelnie pierwszą lub drugą razą otulone.

Francya.

(Traktat telegraficzny. — Uwagi korespondenta paryskiego nad przemową Cesarza do barona Hübnera. — Grobowce familijne Cesarzów francuskich. — Misya p. Sercy. — Przejazdka z Limoges do Paryża. — Mowa p. Fould przy rozdawaniu nagród.)

Paryż, 5. stycznia. *Monitor* ogłasza, że na dniu 3. stycznia wymieniono w Bruxelii ratyfikacye traktatu zawartego na dniu 30. czerwca między Francyą, Belgią i z austryacko-niemieckiem stowarzyszeniem telegraficznem.

— O wyrazach Cesarza Napoleona do posła austryackiego, barona Hübnera, na posłuchaniu noworocznem, pisze korespondent paryski *gazecie wied.* między innemi:

Jeśli niektórzy zaczęli obnosić się z wyrazami temi po umyślnem wprzód ich przekręceniu, i usiłowali wzniecić obawę, tedy wiadoma też jest w Paryżu jak najdokładniej i przyczyna tych zabiegów. Życzyć by tylko należało, by w innych miejscach nie powodowano się z własną szkodą taką łatwowiernością, jak to w Paryżu nie raz się już przytrafiło.

Po upływie dni kilku wyjaśnia się zwykle cała sprawa, a rzecz raz już dokonana idzie w zapomnienie, i tylko łatwowierni, co byli dla drugich igraszką, najwięcej na tem muszą ucierpić.

Nie moją to zresztą rzeczą wdawać się w to, czyli i dla czego stosunki między obydwoma rządami cesarskiemi nie są tak ścisłe i życzliwe, jakby tego życzyć sobie należało. To jednak wiadomo każdemu, ze niezaszły żadne groźniejsze nieporozumienia, i że wszelka obawa w tej mierze byłaby zbyteczna, zwłaszcza że w przemowie Cesarza przychodzą oraz i wyrazy z życzeniem przywrócenia dawniejszych stosunków życzliwości.

Jeśli więc przemowa ta — bez względu na to, czy była na czasie, lub przeciwnie — nie może być bynajmniej powodem do obawy, i tylko musiała posłużyć na to, by na kilka dni świat nabawić niepokojem, z tego wypływa nowa ztąd nauka, że częstokroć lepiej w sprawach tego świata starać się o własne przekonanie, niż podawać się łatwowierności, i że o pewnych wiadomościach sądzić należy dopiero po upływie choćby tylko 24 godzin, a wtenczas zapewne w innem już przedstawią się świetle.

— O komisyi zajmującej się kwestyą wprowadzenia murzynów piszą do dziennika *Köln. Ztg.* nie bez sprzeczności z dotychczasowemi wiadomościami z Paryża:

„Komisya zajmuje się pracami dowodzącemi dostatecznie, że rezultat wszelkich rozpoznawań tej sprawy będzie zaniechanie tego projektu. P. Benedetti, dyrektor politycznych spraw w ministeryum spraw zewnętrznych konferuje tu z angielskim komisarzem p. Rogers, ażeby zawrzeć ugodę względem wprowadzania indyjskich Kuliów."

— Cesarski dekret ogłoszony w dzisiejszym dzienniku *Bulletin des Lois* rozporządza ażeby zwłoki francuskich Cesarzów chowano w St. Denis. W dekrecie jednak nie powiedziano wyraźnie, czy i zwłoki Napoleona I. mają być przeniesione z domu inwalidów do grobowców dawnych Królów Francyi. Jak wiadomo sprzeciwiał się temu brat pierwszego Cesarza książę Hieronim.

— Hrabia Sercy, były dyplomata wyjechał do Alexandryi, jednak nie w osobnej misyi do Egiptu jak utrzymywano z początku, lecz ma rozkaz zbadać rzeczywisty z każdym dniem co raz ważniejszy stan rzeczy w Oryencie, i uda się z Egiptu do Indyi.

— Z Limoges do Parzyża urządzono przejazdkę dla rozrywki przyczem zezwolił rząd ażeby bilety żelaznej kolei służyły równocześnie za paszport; za ukazaniem tych biletów, otwarte im zostaną wszystkie muzea i znakomitsze zakłady; w teatrze Vaudevillów dane będzie na dniu 9. a w teatrze lirycznym na dniu 12. stycznia osobne przedstawienie na cześć gości, przyczem 150 robotników przypuszczonych do tej przejazdki, otrzymają wstęp wolny.

— *Monitor* ogłasza przemowę, którą minister państwa Fould miał drugiego dnia świąt Bożego narodzenia w szkole sztuk pięknych przy sposobności rozdawania nagrod. Minister wspomniał najprzód o pieczołowitości rządu pod względem sztuk pieknych i co do polepszenia stosunków stypendystów francuskich w Rzymie, tudzież o wsparciu i zachęcie dawanej talentom i prawdziwej zasłudze, a wyraziwszy również i uznanie usiłowań uczniów, oświadczył się temi słowy: „Dla poparcia tych usiłowań, by się zalecić pracą doskonałą, i dla pożytecznego poprowadzenia prac tych chcę uwagę Panów zwrócić na te niebezpieczeństwa i trudności, na które w naszych czasach natrafiają najlepsze nawet usiłowania, i tym sposobem zwykle marnieją. Obecnie zaniedbana jest bardzo zbiorowa metoda sztuki. Każdy szuka tylko odrębności w swych pracach, stara sie przede wszystkiem o przyswojenie sobie zręczności technicznej, mniej dba o piękne pomysły, i trzyma sie tylko ciasnego zakresu techniki szczegółowej. Błędny to kierunek sztuki, i godzi się nad tem ubolewać; odejmuje bowiem tegoczesnym dziełom artystycznym wyraz ogólny i zgodę harmonijną. Nie zapominam tu o różnicy, jaka zachodzi między pracami malarzy, rzeźbiarzy i budowniczych, lecz mimo to wypada mi zwrócić uwagę panów na to, że należy Wam przykładać się głównie do powszechnych badań naukowych, i nie poprzestawać na przyswajaniu sobie zręczności w wykonaniu tylko szczegółów niektórych. Sądzę, że dobry budowniczy powinienby znać się dobrze na tych pracach rzeźbiarza i malarza, które zdobić mają jego budowę; nie dla tego, by i sam rękę do tego przykładał, lecz by je umiał należycie ocenić. Sądzę tez i to być rzeczą potrzebną, że tak rzeźbiarz, jak i malarz powinienby się obznajomić z zasadami sztuki budowniczej i z miejscowością, gdzie dzieła ich ustawione być mają, zwłaszcza że częstokroć wydają się całkiem inaczej w ich pracowni, a odmiennie w miejscu umyślnie lub przypadkiem dla nich przeznaczonem. Tym sposobem przybrały budowle nasze wyraz wykończonej całości i piękności prawdziwej. W dziełach sztuki ma się bowiem rzecz całkiem inaczej, niż w przedmiotach przemysłu, gdzie podział pracy jest warunkiem i szczytem doskonałości. W sztuce objawia się doskonałość w wykończeniu całości, a nie w zręcznem obrobieniu szczegółów. Dzieło sztuki nie jest rzeczą martwą; przeciwnie ma w sobie iskrę życia, a świadomość ta poprzedza zawsze natchnienie u artysty i wszędzie przebija się dziwnym sposobem. Ztąd też i słowa artystów dawniejszych; umieli oni dzieła swe natchnąć życiem właśnie dlatego, ze posiadali wykształcenie ogólne nabyte głębokiem badaniem naukowem." Tu wymienił mowca Leonarda da Vinci, Michała Anioła i Rafaela, który także pozostawił kilka budowli wzorowych.

Belgia.

(Osobne dyrekcye w ministeryum spraw wewnętrznych.)

Słychać o ważnych zmianach w ministeryum spraw wewnętrznych, o czem już mówiono od dawna. W rzeczonym departamencie zaprowadzają trzy nowe jeneralne dyrekcye: 1) sztuk pięknych i literatury, 2) publicznych nauk i 3) rolnictwa i przemysłu.

Szwajcarya.

(Postanowienia karne.)

Wielka rada w Szafhuzie uchwaliła podczas obrad nad nowym kodexem karnym, że na przyszłość spełniana być ma kara śmierci za pomocą gilotyny w miejscu zamkniętem. Spełnienie obwieszczone będzie publiczności odgłosem dzwonu. Szafhuza jest przeto pierwszym kantonem, gdzie zniesiono tracenie publiczne.

Przy sposobności tych obrad przedłożył radźca narodowy Fuoy inny projekt względem chłosty cielesnej, która nie ma juz być tylko karą dodatkową i obostrzeniem, lecz mianowicie dla cudzoziemców karą główną i ukracającą czas kary więzienia, gdyż tym sposobem będzie mniej wydatków. Sądzą jednak, ze projekt ten się nie utrzyma.

Włochy.

(Zażalenie księcia Monaco. — Wiadomości bieżące. — W. książę Konstanty. — Nowe pogłoski o sprzedaży Monaco. — Zajście Sardów z Francuzami.)

Gazeta wiedeńska pisze: Wbrew wiadomościom, które otrzymaliśmy temi dniami od naszego własnego korespondenta w Piemon-

cie, podaje turyński korespondent dziennika *Gazetta di Venezia*, że książę Monaco zamierza wnieść żałobę do wszystkich na wiedeńskim traktacie podpisanych mocarstw przeciw postępowaniu Piemontu, o to iż nie tylko że go nie broni lecz raczej prześladuje; z tego powodu zamyśla poddać się pod protektorat Francyi, ażeby oderwać się zupełnie od Piemontu, od którego państwa oczekuje zawsze jeszcze oddania Montenony i Rokabruny.

Według obwieszczenia dziennika *Gazz. Piemontese* nastąpi zagajenie izb na dniu 10. b. m.

— Z powodu pobytu Jego Cesarzew. Mości. Wielkiego księcia Konstantego w Nissie pisze turyński korespondent dziennika *Times* „Zapewniają, że Jego Cesarzew. Mość, nietylko że nic przykrego w Nissie nie wymówił, ale przeciwnie okazał wielkie umiarkowanie i wszelkich dokładał sił, ażeby uśmierzyć panujące wzburzenie.“

— *Gazeta wied.* pisze: W. książę Konstanty odjechał dnia 29 grudnia r. z. wieczór w towarzystwie księcia Carignan z Villafranca, i udał się z eskadrą rosyjską najprzód do Genuy, a następnie do Palermo, gdzie zabawić ma podobno dni czternaście. Dziennik *La Patrie* mylną więc podał wiadomość tygodnia zeszłego, jakoby W. książę miał z Villafranca zwiedzić najprzód porty hiszpańskie, a następnie zjechać do Madrytu. W wilię odjazdu W. księcia odbyła się w Nissie w hotelu Wiktoryi dłuższa konferencya między W. księciem, księciem Carignan i księciem Monaco, na której była jak słychać mowa o głoszonem już dawniej odstąpieniu księstwa Monaco na rzecz Rosyi. Przesłałem już dawniej pisze korespondent *Gaz. Wied.* odnoszący się do tej sprawy artykuł urzędowego dziennika *Journal de Monaco*, w którym protestowano przeciw pogłoskom o odstąpieniu Rosyi księstwa rzeczonego, o których mianowicie dzienniki francuskie wspominały. Tymczasem zmienił się jak widać stan rzeczy, a z tego wszystkiego co doszło do wiadomości powszechnej w ciągu tygodni ostatnich możnaby już wnosić, że pogłoski o odstąpieniu tego księstwa nie są całkiem bezzasadne. *Gazette de Nice* z dnia 30. grudnia r. z obznajomiona zwykle dobrze ze sprawami i dążnościami rosyjsko-dyplomatycznego grona w Nissie, nie wątpi o tem bynajmniej, że sprawa ta przyjdzie już do skutku.

Z eskadry rosyjskiej pozostała w porcie Villafranca tylko korweta „Ruryk“, wkrótce zawinąć tam ma jeszcze i inny liniowy okręt rosyjski z wód hiszpańskich. W. księcia Konstantego spodziewają się z powrotem do Villafranca z całą eskadrą po upływie sześciu tygodni.

— Z nad-granicy wareńskiej donoszą o starciu się we Flassan robotników sardyńskich z francuskimi. Sardyńscy żywili już od dawniejszego czasu wielką niechęć do robotników francuskich, których podejrzywali o to, że podstępami swemi przyczynili się do wydalenia kilku krajowców z departamentu Var. Zeszłej niedzieli przyszło do bójki krwawej między obydwoma stronami, przy czem trzech Francuzów poległo, a pięciu raniono. Również zraniono nożami i pięciu sardyńskich robotników a dla przywrócenia spokojności musiano sprowadzić wojsko z Brignoles.

Niemce.

(Reformy w polityce gospodarczej w Bremie.)

Brema jedna z pierwszych chwyta się w Niemczech nowości w polityce gospodarczej; zniosła ustawę o lichwie, po niej uchwaliła zniesienie taxy robotników. Odnośna uchwała senatu z 15go grudnia 1858 opiewa jak następuje:

1) Taxa czeladzi mularskiej i ciesielskiej jest zniesiona, tak iż na przyszłość dzienna płaca zostawia się zupełnie wolnej ugodzie między majstrami i czeladzią; 2) Znosi się §. 8. statutów ciesielskiego cechu i §. 12 statutów mularskiego cechu względem pierwszeństwa krajowych czeladników przy zamawianiu do roboty; 3) czeladzi mularskiej i ciesielskiej pozwolono jest, bez majstra i bez zostawania u niego na robocie, wykonywać na własny rachunek takie roboty mularskie i ciesielskie, na które nie potrzebne jest potwierdzenie dyrekcyi policyi. 4) Powyższe przepisy od 1—3 wchodzą z dniem 1. stycznia 1859 w moc obowiązująca.

Dania.

(Otwarcie Stanów holsztyńskich. — Wiadomości bieżące.)

Królewski komisarz, szambelan Levetzan zagaił mową zgromadzenie holsztyńskich stanów na dniu 3. b. m. Chodzi nam, mówił komisarz, o uregulowanie konstytucyjne Holsztynu, nietylko co do stosunków z całą monarchią ale oraz i we względzie interesów krajowych na zasadzie obwieszczenia z dnia 28. stycznia 1852 r. Uradzone być by powinny stosowne środki, ażeby przeprowadzić pożądane zjednoczenie Holsztynu z innemi prowincyami kraju i w tym zamiarze powołano zgromadzenie. Stanom służyć ma za podstawę do ułożenia swych życzeń konstytucya z dnia 2. października 1855 roku i wyborcza do tej konstytucyi należąca ustawa.

— Nowe rozporządzenie znosi karę konfiskacyi wyznaczoną według ustawy z 1855 roku za używanie zagranicznej monety zdawkowej w handlu i obrocie.

Rosya.

(Stowarzyszenie wstrzemieźliwości.)

Według dziennika *Ockonom. Anzeiger* złożyli włościanie gubernii kowieńskiej, przed trzema miesiącami dobrowolną przysięgę w kościele, że nie będą więcej pić wódki i jak pisze powyższy dziennik, dotrzymali aż do tej chwili swego słowa z niesłychaną stałością, pomimo wszelkiej przynęty ze strony żydów i pomimo cen zniżonych z tego powodu. Gdzie dawniej przedawano po karczmach po sześćdziesiąt wiader wódki miesięcznie, przedają obecnie zaledwie po pięć a i te także tylko na gościńcach pocztowych. Wielu obywateli zamierza już zaniechać pędzenie wódki, co dotąd tak wielkie przynosiło korzyści. Zresztą dodaje dziennik *Oekon. Anz.* należy spodziewać się, że właściciele dóbr upatrują w tej nadzwyczajnej wstrzemięźliwości włościan tylko bardzo pożądany postęp moralności zaczynającej się szerzyć między ludem.

Księstwa Naddunajskie.

(Wyjazd księcia Alexandra. — Sprawy Skupczyny. — Doniesienia bieżące.)

Według dziennika *Temesv. Ztg.* opuścił książę Alexander Belgrad na dniu 3. b. m. i o 4. godzinie po południu stanął w Zemlinie; w dwie godzin później nadjechała księżna.

Co do wewnętrznego położenia kraju w tej chwili piszą dziennikowi *Pesther Lloyd* z Belgradu pod dniem 2. stycznia między innemi:

„W głębi kraju, gdzie poczty przejeżdżają w nocy, czuwa zawsze cała ludność dla dowiedzenia się nowości z stolicy. Dzienniki równie jak prywatne listy zajmującej treści, odczytują potem publicznie przy pochodniach ciekawie słuchającej publiczności, poczem radują się zwykle noc całą. W całym kraju panuje największa spokojność i pokój nie został nigdzie zakłócony. Trzy komisye składające się z 48 członków Skupczyny przeglądają wszystkie nadsyłane żałoby i przedkładają je uklasyfikowane i uporządkowane Skupczynie do rozstrzygnięcia.“

Dziennik *Herald* umieszcza w swych kolumnach następujący artykuł:

„Od kilku dni rozbierano serbskie wypadki z wielką uwagą, i zdaje się że przesadzono ważność tej sprawy. Wyobrażano sobie, że wyniesienie księcia Miłosza na miejsce Alexandra wywoła koniecznie interwencyę Porty. Jesteśmy jednak w możności donieść przeciwnie. Serbowie postępują za doradzeniem samej Porty zupełnie legalną drogą; a jeśli i nadal postępować będą w ten sposób wówczas, jak zapewniają nas, nie będzie sprzeciwiać się Porta wyniesieniu księcia Miłosza.“

Azya.

(Legia niemiecka w Indyach.)

Dziennik *Bombay Standard* upatruje w przybyciu wojsk niemieckiej legii z Przylądka, nową epokę w wojskowych dziejach Indyi. Jeżeli załogę w Indyach stanowić mają na przyszłość głównie wojska europejskie, wówczas wypada urządzić po rozmaitych miastach Europy werbownicze bióra.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Wiedeń, 8. stycznia. Prywatne wiadomości z **Belgradu** z 7. b. m. donoszą:

Z otrzymanych tu wiadomości z Konstantynopola można wnosić, że Porta nie będzie wymagać na teraz przybycia księcia Miłosza do Stambułu, i że przeto podróż jego do stolicy zwierzchniczego państwa nastąpi dopiero w ciągu lata. Także i dalsze wiadomości z Konstantynopola są pomyślne, i jeśli rzeczy pójdą dalej tym samym regularnym tokiem jak dotychczas, można wkrótce spodziewać się nadejścia potwierdzającego fermanu. Sądzą nawet, że książę otrzyma tymczasowe przyzwolenie wysokiej Porty pierwej jeszcze, nim opuści Wołoszczyznę, ażeby wjazd jego niebył pozbawiony tej cechy prawności, do której bez wątpienia przywiązuje on sam wielką wagę. Względem projektowanej ustawy Skupczyny zaszło nieporozumienie między tymczasowym rządem a reprezentacyą ludu. Pierwszy oświadczył się za zmodyfikowaniem jej, gdyż widocznie oparta jest na zbyt obszernej i demokratycznej podstawie, i wyświadczonoby tem niezawodnie wielką przysługę każdemu następnemu, uregulowanemu i stanowczemu rządowi, gdyby odjęto jej pewną szorstkość, przeciwną w ogóle zasadzie rządowej. Komisya Skupczyny, zajmująca się tą sprawą, przyjęła istotnie tę radę, i pracuje teraz nad ułożeniem nowego projektu. W odpowiedzi na adres wojska przesłał im książę Miłosz ojcowskie swe pozdrowienie.

Turyn, 7. stycznia. Jak donosi *Armonia*, wydał już hrabia Cavour wczoraj dekret, mianujący komandora Ratazzi prezydentem przyszłej izby deputowanych. — Dziennikowi *Diritto* donoszą z Mortary, że w przeciągu dwóch miesięcy wydarzyło się w Lomellinie pięć wypadków skrytobójstwa.

Genua, 5. stycznia. Dzienniki *Campanile* i *Gazetta di Genova* potwierdzają, że względem sprzedaży kolei państwa zawartą ugodę z towarzystwem bankierów, na którego czele znajduje się Rothschild i pewien znakomity dom genueński. Suma sprzedaży wynosi 160 milionów franków, a rząd gwarantował $4^1/_2$ procentu.

Florencya, 5. stycznia. Na mocy dekretu Wielkiego Księcia pozostanie izba handlowa w Liwurnie i na rok 1859 w tym samym składzie, jaki ustanowiony został dekretem z 30go grudnia 1857.

Korfu, 3. stycznia. Przed kilkoma dniami nadeszły depesze z Londynu. Słychać, że lord nadkomisarz jest odwołany, a miejsce jego zajmie tymczasowo sir Gladstone aż do przybycia nowego komisarza. Rząd angielski przyrzeka zupełną reformę konstytucyi joń-

skiej, nie wchodząc w życzenia partyi narodowej, która chce niezawisłego rządu z własnym senatem i własną konstytucyą.

Wiadomości handlowe.

Zestawienie przeciętnych cen, czterech głównych gatunków zboża i innych artykułów, jakie były od 1. do 15. grudnia 1858 na targach w obwodzie żółkiewskim, przemyskim, samborskim, sanockim, kołomyjskim i czortkowskim.

	Obwód											
	Żółkiew		Przemyśl		Sambor		Sanok		Kołomyja		Czortków	
	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.
	walnty austryackiej											
Mec pszenicy . . .	2	89	3	10	3	—	3	14	2	77	2	59
„ żyta . . .	1	59	1	68	1	75	2	14	1	60	1	64
„ jęczmienia .	1	41	1	44	1	30	1	70	1	22	1	12
„ owsa . . .	1	8	1	13	.	87	1	22	.	60	.	87
„ hreczki . .	1	53	1	57	1	15	.	.	1	48	1	28
„ kukurudzy .	2	62	.	.	.	.	.	.	1	55	1	50
„ ziemniaków .	.	59	.	73	.	84	.	77	.	90	.	55
Cetnar siana . . .	1	8	1	15	.	90	1	7	1	16	1	57
„ wełny . . .	105	.	115	.	.	.	.	.	30	.	5	81
„ nasienia konicza	.	.	22	.	.	.	.	.		.	31	50
Sąg drzewa twardego	5	59	8	22	6	58	5	71	6	59	9	63
„ „ miękkiego	4	15	6	.	4	90	4	.	4	20	7	.
Funt mięsa wołowego	.	$7^{3}/_{2}$	.	9	.	$7^{1}/_{2}$	.	$7^{3}/_{5}$	.	$6^{1}/_{2}$	.	$7^{1}/_{4}$
Mas okowity . . .	.	39	.	56	.	69	.	63	.	61	.	42

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 10. stycznia.

Hotel rosyjski: P. Augustynowicz Bol., z Kniażego.

Hotel angielski: PP. Wiśniewski Wiktor, z Wiednia. — Reindl Antoni, c. k. pes. kap., z Wolicy.

Hotel Leszczyńskiego: P. Żurakowski Fr., z Bortkowa.

Pod nr. $509^{4}/_{4}$: P. Grabowski Zdzisław, z Sokołówki.

Do domu prywatnego: P. Tomanek Paweł, z Smarzowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 10. stycznia.

PP. Białobrzyski Stan., do Dziedziłowa. — Ehrenberger Antoni, c. k. ro'm, do Żółkwi. — Hr. Krasicki Edmund, do Rosyi. — Łodyński Stanisław, do Milatyna. — Br. Mengdens Jęd., c. r. radca tytul., do Brodów. — Rozwadowski Włodz., do Nowosiółek. — Skwarczyński Stanisław, do Tomaszowiec.— Sochocki Ant., i Udrycki Adolf, do Wielkich mostów. — Ustrzycki Waler., do Przemyśla. — Wojszycki Wład., do Brodów.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 8. i 9. stycznia.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	''' 324 90	— 2.9°	94.7	zachodni sł.	śnieg
2. god. po poł.	327.06	— 4 8°	86.7	„ „	pochmurno
10. god. wiecz.	329 85	— 8 8°	93 0	„ mi.	śnieg
Wysokość śniegu 13.'''					
7. god. zrana	''' 332 30	— 12 7°	93 1	półn.-wchod. sł.	jasno
2. god. po poł.	333 52	— 10 0°	85 5	północny „	„
10 god. wiecz.	333 75	— 9 0°	81.2	zachodni mi.	pochmurno

T E A T R.

Dziś komedya niem. w 5 aktach: **„Das Glas Wasser."** (Szklanka wody).

Jutro na scenie polskiej po raz drugi: **„Ślepy i garbaty,"** dramat w 5 aktach z francuskiego.

Kurs lwowski.

Dnia 10 stycznia		gotówka zł.	gotówka c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	4	74	4	78
Dukat cesarski	„ „	4	77	4	82
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	25	8	33
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	58	1	$60^{1}/_{2}$
Talar pruski	„ „	1	50	1	53
Polski kurant i pięciozłotówka . . .	„ „	1	18	1	20
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	82	60	83	30
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	81	50	82	10
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	82	50	83	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 8. stycznia.

Dług publiczny.

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5% za 100 zł. . . .	78 —	78 50
Z pożyczki narodow. po 5% za 100 zł.	83. —	83.10
Z roku 1851, ser. B. po 5% za 100 „	—.—	—.—
Metaliki po 5% za 100 zł.	82.—	82.10
dtto. „ $4^{1}/_{2}$% za 100 zł.	72.50	73.—
Przeznacz. do wylos. z r. 1834 za 100 zł.	315.—	316.—
„ 1839 „ 100 „	130.—	131.—
„ 1854 „ 100 „	109.50	110.—
Renty Como po 42 lir. austr.	15.50	16.—

B. Krajów koronnych		pien.	towar.
Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.	Niższej Austryi	—.—	93.—
	Węgier	80.—	81.—
	Banatu Temeskiego, Kroacyi i Slawonii	79.50	80.—
	Galicyi	79.50	80.50
	Bukowiny	80.—	82.25
	Siedmiogrodu	79.50	80.—
	innych krajów koronnych . . .	90 50	91.50
	Z klauzulą losowania w r. 1867	—.—	—.—

Akcye.

	pien.	towar.
Banku narodowego sztuka	935.—	940.—
Instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu po 200 zł. wal. austr . .	224.60	224.70
Niższo-austr. towarzystwa eskomt. po 500 zł. mon. konw.	610.—	615.—
Północnej kolei Cesarza Ferdynanda po 1000 zł. mon. kon.	1705 —	1706
Towarzystwa kolei żelaznej państwa po 200 zł. mon. konw. czyli 500 fr. . .	241.60	241.70
Kolei Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. mon. kon. za 100 zł. (5%) wpłaty .	83.—	83.50
Połud.-półn.-niemieckiej kolei komunikacyjnej po 200 zł. m. k.	178.—	179.—
Kolei Cisy po 200 zł m. k. po 100 zł. (50%) wpłaty	105.—	105.10
Lomb.-weneckiej kolei żelaznej po 570 lir. austr. czyli 192 zł. m. k. z 76 zł. 48 kr. (40%) wpłaty	103.—	103 50
Wsch. kolei Cesarza Franciszka Józefa po 200 zł. czyli 500 frank. z 60 zł. (30%) wpłaty	64.—	65.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	490.—	495.—
Lloyda austr. w Tryeście po 500 „ „	—.—	320.—

Listy zastawne.

		pien.	towar.
Banku narodowego w mon. kon.	6letnie po 5% za 100 zł.	97.50	98.—
	10 „ „ 5% „ 100 „	95.50	96.—
	przeznaczone do losowania po 100 zł. . .	89.—	89.50
Banku narodowego w wal. austr.	na 12 miesięcy 5% za 100 zł.	99.50	100 —
	przeznaczone do losowan. po 5% za 100 zł.	85.—	85.50

Losy.

	pien.	towar.
Instyt. kredyt. dla handlu i przemysłu po 100 zł. waluty austr. za sztuke	97.50	98.—
Towarz. żeglugi parowej na Dunaju po 100 zł. mon. kon.	103.—	104.—
Esterhazego 40 zł. m. k.	75.—	76.—
Salma 40 „ „	41.—	41.50
Palfiego 40 „ „	38.—	38.50
Clarego 40 „ „	37.80	38.—
St. Genois 40 „ „	38.75	39.—
Windischgrätza 20 „ „	23.—	23.50
Waldsteina 20 „ „	26.—	26.50
Keglevicha 10 „ „	15.25	15.75

Na 3 miesiące.

	pien.	towar.
Augsburg za 100 zł. połud.-niemieckiej waluty 5%	86 40	86.50
Frankfurt n. M., za 100 zł. połudn.-niemieckiej waluty	86.70	86.80
Hamburg za 100 marko banko $2^{3}/_{4}$% .	76.65	76.75
Londyn za 100 funtów szterl. 3% . .	101.80	101.80
Paryż, za 100 franków 3%	40.60	40.65

Kurs złota.

	pien.	towar.
Dukaty ces. mennicze	4 zł.—81 cen.	4 zł.82— cen.
Korona	13 „ —90 „	13 „ —92 „
Napoleondor	8 „ —15 „	8 „ —16 „
Rosyjski imperyał . .	8 „ —30 „	8 „ —31 „

KRONIKA.

Szósta lista składek z wykupna kart uwalniających od powinszowań nowego roku 1859:

Złożyli: PP. Leon książę Sapieha 5 zł. 25 c., Jan Alexander hrabia Fredro 3 zł. 15 c., pani Teresa Fogt 1 zł., Pokiński 1 zł., pani Frech 30 c., Sierosławski 12 c, N. N. 40 c., Zachistal 20 c., Schlarp 12 c., pani Czerny 20 c., Straski 1 zł. 5 c., Jan Klein 1 zł. 5 c., Dr. Bischof 1 zł. 5 c., N. N. 34 c., N. N. 34 c., N. N 50 c., Józef Breuer 2 zł. 10 c., pani Prześlakiewicz 1 zł. 5 c., Vacano c. k. nadinspektor katastralny 1 zł. 5 c., Drzewiecki 1 zł. 5 c, pani Niemirowska 1 zł. 5 c., Ehrbar 1 zł. 5 c., Fiala 1 zł. 5 c., pani Hügerl 1 zł. 5 c., Henryk Lang 1 zł. 5 c., Pietruski 1 zł. 5 c., Dąbski 1 zł. 5 c., pani Tchornicka 1 zł. 5 c., Dr. Małecki 1 zł. 5 c., F. M. Dubs 2 zł. 15 c., Paweł Zając $52^{1}/_{2}$ c., Gösche 33 c., Krasny 50 c., Stiller 50 c., pani Penther $52^{1}/_{2}$ c., Dr. Jędrzej Orzechowicz 1 zł. 5 c., Köhler 1 zł. 5 c., pani Czerkawska 1 zł. 5 c., Alten c. k. kapitan 1 zł. 5 c., pani Emilia Bąkowska 1 zł., Adam Sidorowicz 2 zł. $62^{1}/_{2}$ c., Franciszek Gnatkowski 1 zł. 20 c., pani Pozzi 35 c, Escherich 35 c., Wszelaczyński 2 zł. 10 c., pani Ulieniecka 1 zł. 5 c., Ferdynand Schic 1 zł. 5 c., pani Sacher 1 zł. 5 c., razem 50 zł. $27^{1}/_{2}$ c, do tego suma ostatniej listy: 326 zł. $59^{1}/_{8}$ c. — razem 376 zł. 87 cen. waluty austryackiej.

(Niebezpieczeństwo pożaru). W drugi dzień świąt Bożego Narodzenia był teatr królewski w Turynie w wielkiem niebezpieczeństwie. Przedstawiano balet „Hrabia Montechrysto," gdy nagle zajęła się dekoracya. Jeden z maszynistów, imieniem Santoli, wydrapał się w okamgnieniu na górę, by zedrzeć palące się płótno i zapobiedz szerzeniu się ognia. Zamiaru osiągnął, ale sam niestety padł ofiarą swej gorliwości, gdyż załamało się pod nim rusztowanie i spadłszy odniósł niebezpieczne uszkodzenie.

Główny Redaktor ***M. Szrzeniawa Sartyni.***

Z c. k. galic. drukarni rządowej.